

*Sygn. akt I ACa 1468/13*

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 kwietnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Łodzi I Wydział Cywilny

w składzie:

<b>Przewodniczący:</b>	<b>SSA Lilla Mateuszczyk</b>
<b>Sędziowie:</b>	<b>SA Małgorzata Stanek (spraw.)</b> <b>SA Hanna Rojewska</b>
Protokolant:	st.sekr.sądowy Katarzyna Olejniczak

po rozpoznaniu w dniu 29 kwietnia 2014 r. w Łodzi

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. G.**

przeciwko **Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji strony pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Łodzi

z dnia 9 października 2013 r. sygn. akt I C 507/11

**I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 3 w ten tylko sposób, że obniża kwotę 7.931 złotych do kwoty 887,50 (osiemset osiemdziesiąt siedem 50/100) złotych;**

**II. oddala apelację w pozostałej części;**

**III. zasądza od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w Ł. na rzecz E. G. kwotę 2.700 (dwa tysiące siedemset) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.**

*Sygn. akt I ACa 1468/13*

## UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 9 października 2013r. w sprawie z powództwa E. G. przeciwko Skarbowi Państwa - Zakładowi Karnemu w Ł.

o zapłatę, Sąd Okręgowy w Łodzi zasądził od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w Ł. na rzecz E. G. kwotę 140.000 złotych tytułem zadośćuczynienia z ustawowymi odsetkami od dnia 13 maja 2011 r. do dnia zapłaty oraz kwotę 450 złotych tytułem odszkodowania z ustawowymi odsetkami od dnia 9 października 2013 r. do dnia zapłaty, a także kwotę po 50 złotych miesięcznie tytułem renty na zwiększone potrzeby, płatną do dnia 10-ego każdego miesiąca, poczynając od października 2013 r., z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności każdej raty oraz kwotę 1.224 złotych tytułem częściowego zwrotu kosztów procesu, w tym kwotę 612 złotych tytułem części kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu i oddalił powództwo w pozostałej części, nakazując pobrać od Skarbu Państwa - Zakładu Karnego w Ł. na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 7.931 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od uwzględnionej części powództwa, a także nakazując ściągnąć od powoda z zasądzonych w punkcie 1 a) roszczenia na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi kwotę 3.906 złotych tytułem nieuiszczonych kosztów sądowych od oddalanej części powództwa.

Powyższy wyrok zapadł na podstawie poczynionych przez Sąd Okręgowy ustaleń faktycznych, z których wynika, że w marcu 2011 r. powód odbywał karę pozbawienia wolności w Zakładzie Karnym w Ł. za przestępstwa z art. 178a § 1, art. 244 i art. 207 §

1 k.k. Nie stwarzał problemów wychowawczych, w gronie współosadzonych funkcjonował właściwie, nie akceptował zasad podkultury przestępczej. Przebywał w celi w izbie chorych z W. O., osadzonym w związku z orzeczoną zastępczą karą pozbawienia wolności za przestępstwo z art. 286 § 1 k.k., który również nie stwarzał problemów wychowawczych, w gronie współosadzonych funkcjonował właściwie i nie akceptował zasad podkultury przestępczej.

W dniu 12 marca 2011 r. w Zakładzie Karnym w Ł. został osadzony mężczyzna o nieustalonej tożsamości, tymczasowo aresztowany pod zarzutem z art. 280 § 1 i art. 13 § 1 w zw. z art. 267 § 1 k.k., tj. o użycie przemocy wobec mężczyzny w postaci wyciągnięcia go z samochodu i przewrócenia oraz usiłowanie dokonania zaboru samochodu osobowego w celu przywłaszczenia. Badanie lekarskie tego mężczyzny przed umieszczeniem w celi przeprowadził lekarz dyżurny A. B.. Badany był spokojny, ale wywiad był trudny z uwagi na zgłaszaną niepamięć. W ocenie badającej mężczyzna sprawiał wrażenie osoby nieporadnej życiowo, nie zdradzał objawów agresji i nie wyglądał na niebezpiecznego dla otoczenia. Badająca oceniła, że może być w warunkach izolacji potencjalną ofiarą. Aresztowany podał, że miał uraz głowy, na której miał bliznę i w związku z podejrzeniem padaczki został umieszczony na izbie chorych. Dyżurnemu wychowawcy penitencjarnemu - G. M., lekarka badająca nowoosadzonego zwróciła uwagę, że jest on pacjentem wymagającym obserwacji.

Po badaniu lekarskim, wstępną rozmowę informacyjną z osadzonym przeprowadziła wychowawca G. M.. W ocenie wychowawcy, osoba ta również nie sprawiała wrażenia osoby niebezpiecznej, agresywnej. Osadzony wyglądał na osobę zagubioną, potencjalną ofiarę, gdyż w czasie rozmowy siedział skulony, ze spuszczoną głową, był nieśmiały. Mężczyzna był dobrze zbudowany.

G. M. po rozmowie z osadzonym sporządziła notatkę urzędową, którą przekazała dowódcy zmiany.

W notatce tej, wychowawca prosiła o „zwrócenie uwagi” na nowoprzybyłego, osadzonego na izbie chorych, informując że osadzony nie pamięta swoich danych personalnych, a stan taki trwa od 3 lat, po tym jak został pobity, jest bardzo ufny wobec ludzi. Prosiła nadto o „zwrócenie uwagi” na zachowanie osadzonego „w porze dziennej, nocnej oraz w czasie korzystania ze spaceru”, a także o informowanie o „niepokojących zachowaniach” osadzonego.

Mężczyzna został umieszczony w izbie chorych w celi, w której osadzony był powód oraz W. O..

W dniu 13 marca 2011 r. o godz. 18.55 oddziałowego J. B. zaalarmował sygnał dźwiękowy z celi nr 102, sygnał świetlny nad celą oraz głośne uderzenia w drzwi celi. Przed otwarciem celi funkcjonariusz spojrzął w wizjer i zobaczył W. O. z krwawiącą głową oraz powoda, który został uderzony taboretami przez osadzonego o nieustalonej tożsamości. Funkcjonariusz otworzył drzwi celi i obezwładnił napastnika, który został następnie odizolowany.

Przed obezwładnieniem napastnika, zdążył on pobić powoda oraz W. O.. Powód został kilka razy uderzony taboretami.

(...) udzielono pomocy przedmedycznej i wezwano pogotowie ratunkowe. Powód został skierowany do Szpitala im. (...), gdzie został przyjęty na Oddział Neurochirurgii i (...) Urazowo-Ortopedycznej.

Pozwany przeprowadził czynności wyjaśniające przyczyny i okoliczności „zdarzenia nadzwyczajnego” z dnia 13 marca 201 r., w wyniku którego zostali pobici osadzeni w celi nr 102. Nie stwierdzono nieprawidłowości w działaniach funkcjonariuszy, uznając że ich natychmiastowa reakcja zapobiegła dużo poważniejszym skutkom zdarzenia, które miało charakter nagły i nieprzewidywalny.

Na mocy decyzji Komisji Penitencjarnej Zakładu Karnego w Ł. z dnia 14 marca 201 r., sprawca pobicia powoda został zakwalifikowany jako osadzony wymagający osadzenia w jednostce typu zamkniętego, w warunkach zapewniających wzmoczoną ochronę społeczeństwa oraz bezpieczeństwa jednostki. Sprawca został przyjęty na Oddział Psychiatryczny Zakładu Karnego nr 2 w Ł. w celu obserwacji stanu psychicznego.

Sprawcą pobicia powoda był Ł. F. (32 lata w chwili pobicia) przeciwko któremu został skierowany akt oskarżenia, obejmujący zarzut popełnienia czynu z art. 157 § 1 k.k. na szkodę powoda oraz W. O..

Na skutek pobicia w celi, powód doznał bardzo poważnych obrażeń ciała. W Szpitalu im. (...) rozpoznano u powoda złamanie kości sklepienia czaszki i łuku jarzmowego oraz otwarte złamanie obu kości lewego przedramienia. Wykonano operację kraniektomii kości ciemieniowej prawej i ewakuowano krwiak nadtwardówkowy, a następnie zespolono obie złamane kości przedramienia blaszkami (...). Po zabiegu unieruchomiono kończynę opatrunkiem gipsowym ramiennie- dłoniowym. Dalsze leczenie kontynuowano w szpitalu przy ZK nr 2 w Ł., gdzie rozpoznano również złamania kości lewej ręki i lewej stopy oraz padaczkę. W maju 201 r. powód był ponownie leczony w Szpitalu im. (...) w Ł., gdzie założono mu ponownie opatrunek gipsowy na dwa miesiące. Nie stwierdzono cech zrostu złamania kości lewego przedramienia. We wrześniu 201 r. stwierdzono u powoda brak zrostu złamanych kości lewego przedramienia. Ustalono wskazania do ortopedycznego zabiegu operacyjnego, który nie doszedł do skutku.

W wyniku pobicia, powód doznał z punktu widzenia ortopedii złamania obu kości lewego przedramienia, złamania podstawy V kości śródreza lewego, złamania paliczek palca V ręki prawej, złamania paliczek podstawnych palców II i III stopy lewej, tj. trwałego 39 % uszczerbku na zdrowiu.

Cierpienia fizyczne powoda były znaczne, zwłaszcza w pierwszym miesiącu po pobiciu i związane były głównie z wielomiejscowymi złamaniami i niedogodnościami związanymi z unieruchomieniem gipsowym. Nadal powód cierpi na przewlekły ból związany z brakiem zrostu kostnego złamania obu kości lewego przedramienia. Bóle towarzyszą powodowi podczas czynności manualnych, zwłaszcza dźwigania i niekontrolowanych ruchów kończyną. N. złamanie kości przedramienia wyłącza tę kończynę z wykonywania czynności wymagającej sprawności oburęcznej, a przede wszystkim uniemożliwia powodowi cięższą pracę fizyczną. Pomocy osób trzecich powód wymagał przez cztery miesiące po pobiciu.

Dla poprawy funkcji lewej kończyny górnej, niezbędne jest uzyskanie zrostu złamań w obrębie trzonów obu kości przedramienia po przeprowadzeniu operacji rekonstrukcyjnej.

Powód cały czas odczuwa bóle lewego przedramienia podczas wykonywania czynności życia codziennego, nie może podnosić przedmiotów lewą ręką, w nocy przy niekontrolowanym ruchu budzi go ból przedramienia. Nadal ma trudności chwytne prawą ręką np. przy pisaniu, odczuwa ból lewej stopy podczas obciążania.

Z punktu widzenia neurologii, powód na skutek pobicia w celi doznał trwałego uszczerbku na zdrowiu w postaci uszkodzenia kości sklepienia i podstawy czaszki (wglębienie, szczeliny, fragmentacja) - 5 % uszczerbku oraz padaczki pourazowej - 20 % uszczerbku na zdrowiu. Padaczkę rozpoznano u powoda w szpitalu więziennym, w którym przebywał po pobiciu. Przed pobiciem, u powoda rozpoznano wyłącznie chorobę zwyrodnieniową kręgosłupa i z uwagi na tę chorobę powód przebywał w pozwanej jednostce na izbie chorych. Powód okresowo ma napady utraty

przytomności (napady padaczkowe). Przeciwwskazana jest praca na wysokości, przy maszynach w ruchu, przy źródłach prądu i ognia. Powód musi przyjmować regularnie leki przeciwpadaczkowe. Dopiero po 3-letnim okresie beznapadowym można leczenie odstawić, przy czym po 2 latach beznapadowych powoda można będzie traktować jako osobę wyleczoną. Przyczyną padaczki jest ciężki uraz czaszkowo-mózgowy, doznany przez powoda wskutek pobicia przez współwięźnia.

Powód w chwili wypadku miał 59 lat. Po wypadku w warunkach izolacji więziennej przyjmował leki przeciwbólowe, przeciwpadaczkowe oraz neurologiczne w związku z zawrotami głowy. Nadal odczuwa dolegliwości bólowe, zawroty głowy. Budzi się w nocy ze względu na ból. Ma problemy przy wykonywaniu czynności lewą ręką, występują też trudności chwytne prawą ręką.

Powód po wypadku w okresie od dnia 29 października 2011 r. do dnia 18 maja 2012 r. korzystał z przerwy w odbywaniu kary pozbawienia wolności. W okresie tym wydał 450 zł na leczenie związane ze skutkami pobicia, w tym 150 zł zapłacił za wizytę u lekarza ortopedy, który wypisał mu skierowanie na kolejny zabieg ortopedyczny, zaś 300 zł na leki.

Koniec kary przypadał powodowi na dzień 30 września 2013 r. W chwili pobicia odbywał karę za jazdę rowerem w stanie nietrzeźwości i niestosowanie się do zakazu prowadzenia pojazdów.

Jedynym dochodem powoda jest renta rolnicza w wysokości 380 zł netto miesięcznie. Gospodarstwo domowe prowadzi z żoną i synem.

Problemy powoda z chodzeniem (niedowład obu kończyn dolnych) nie są skutkiem pobicia, występują w przebiegu choroby samoistnej.

W świetle powyższych ustaleń Sąd Okręgowy w znacznej części uwzględnił wytoczone powództwo w zakresie roszczenia o zadośćuczynienie, zasądzając od strony pozwanej na rzecz powoda z tego tytułu kwotę 140.000 złotych wraz z ustawowymi odsetkami od doręczenia stronie pozwanej odposi pozwu, a także kwotę 450 złotych odszkodowania oraz rentę na zwiększone potrzeby w kwocie po 50 złotych, poczynając od października 2013 r. W pozostałym zakresie Sąd Okręgowy oddalił powództwo stwierdzając jego bezzasadność wobec jego nieudowodnienia i wygórowanego charakteru w przypadku żądania zadośćuczynienia ponad przyznaną kwotę.

Uwzględniając w znacznej części roszczenie o majątkową ochronę dóbr osobistych Sąd Okręgowy stwierdził, że w świetle okoliczności, w jakich doszło do pobicia powoda przebywającego w izolacji w związku z odbywaniem kary pozbawienia wolności bezprawność zachowania funkcjonariuszy wskazanej jednostki penitencjarnej pozwanego Skarbu Państwa (art. 417 § 1 kc) była objęta domniemaniem (art. 24 § 1 kc w zw. z art. 444 § 1 i 445 kc), którego strona pozwana nie zdołała obalić. Tym bardziej, że o bezprawności pozwanego świadczą uchybienia związane z przyjęciem do ZK w Ł. nowego osadzonego - Ł. F. na etapie wstępnego badania lekarskiego oraz osobowopoznawczego, którego dane w momencie przyjęcia nie były znane. Szczególnie, że zakwalifikowanie młodego, dobrze zbudowanego mężczyzny, aresztowanego w związku z zarzutem podejrzenia popełnienia brutalnego przestępstwa z użyciem przemocy jako potencjalnej ofiary - wobec stwarzania wrażenia zagubienia i nieśmiałości - i osadzenie go w celi z innymi niezdemoralizowanymi i niestwarzającymi kłopotów wychowawczych współwięźniami, odbywającymi kary pozbawienia wolności za dużo lżejsze gatunkowo przestępstwa było ewidentnym błędem funkcjonariuszy jednostki w świetle art. 108 § 1 kkw, w zakresie spoczywającym na pozwanym bezwzględny obowiązek zapewnienia osadzonemu bezpieczeństwa w czasie odbywania kary pozbawienia wolności. Zwłaszcza, że nawet mimo błędnej kwalifikacji Ł. F. faktycznie polecono go stale nadzorować, czego jednak nie wykonano, umieszczając go w celi bez stałego nadzoru, czy monitoringu.

Oceniając zasadność zgłoszonego żądania zadośćuczynienia Sąd Okręgowy miał na uwadze przede wszystkim rozmiar doznanej przez powoda krzywdy, w tym skalę, rodzaj i charakter doznanych obrażeń i związanych z tym negatywnych następstw w postaci cierpień i przeżyć powoda, a także uszczerbek na zdrowiu powoda w wymiarze 39 % na

płatycznie ortopedycznej oraz 25 % na płatycznie neurologicznej, tj. łącznie (64 %), w tym w zakresie 59 % o trwałym charakterze.

W zakresie roszczenia odszkodowawczego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 444 § 1 kc, uznając że powód zdołał jedynie wykazać szkodę majątkową w wysokości 450 zł, tj. (150 zł za wizytę u specjalisty ortopedy oraz 300 zł kosztów zakupu zaordynowanych leków), poniesioną już po zgłoszeniu przez powoda roszczenia z tego tytułu, co uzasadniało zasądzenie odsetek ustawowych od tej kwoty od dnia wyrokowania.

W przedmiocie kosztów procesu Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 100 kpc, dokonując stosunkowego rozdzielenia tych kosztów. Przy czym w zakresie nieuiszczonych kosztów sądowych (opłaty i wydatków) Sąd orzekł na podstawie art. 113 ust. 1 i 2 uksc.

Pozwany Skarb Państwa - Zakład Karny w Ł. zaskarżył powyższy wyrok apelacją w części uwzględniającej wytoczone powództwo, tj. w zakresie punktu 1 oraz 3 dotyczącego rozstrzygnięcia w przedmiocie kosztów sądowych, zarzucając obrazę zarówno prawa:

I. procesowego, mającą wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj.:

- 1) art. 94 ustawy z dnia 28 lipca 2005r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (uksc) poprzez bezpodstawne obciążenie strony pozwanej nieuiszczonymi przez powoda kosztami sądowymi (opłatą od pozwu) od uwzględnionej części powództwa;
- 2) art. 233 kpc, poprzez dowolną, a nie wszechstronną ocenę zebranego w sprawie materiału dowodowego;

II. jak i prawa materialnego, tj.:

- 1) art. 361 § 1 kc poprzez przyjęcie, że zaistniał związek przyczynowy krzywdy powoda z działaniem pozwanego, podczas gdy wyłączyła odpowiedzialność za zdarzenie będące źródłem szkody powoda ponosi osoba trzecia, tj. Ł. F.;
- 2) art. 448 kc w zw. z art. 24 kc przez ich błędną wykładnię, polegającą na bezpodstawnym przyjęciu, że:
  - a) ustalony w sprawie stan faktyczny uzasadniał przyznanie zadośćuczynienia;
  - b) uwzględnienie roszczenia majątkowego powoda stanowi odpowiednią ochronę jego dóbr osobistych;
- 2) art. 82 i art. 108 § 1 kkw poprzez ich błędną wykładnię i błędne uznanie, że za każdy przypadek pobicia osadzonego przez innego osadzonego odpowiada Skarb Państwa - jednostka penitencjarna;
- 3) art. 455 kc poprzez orzeczenie o odsetkach od kwoty zadośćuczynienia od dnia wezwania, zamiast od daty wyrokowania.

W konkluzji apelujący wniósł o zmianę kwestionowanego wyroku w zaskarżonej części i oddalenie powództwa także w tym zakresie oraz o zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego strony pozwanej za obie instancje, wykonywanego przez Prokuratorię Generalną Skarbu Państwa, według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie kwestionowanego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

### ***Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:***

Sąd Apelacyjny podziela dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne i przyjmuje je za własne.

Apelacja jedynie w części dotyczącej rozstrzygnięcia o kosztach sądowych jest zasadna, w pozostałym zaś zakresie podlegała oddaleniu (art. 385 kpc).

Zarzuty obrazy zarówno prawa procesowego (z wyjątkiem art. 94 uksc), jak i prawa materialnego, nie zasługują na uwzględnienie. Kwestionując bowiem dokonaną przez Sąd I instancji ocenę zebranego w sprawie materiału

dowodowego apelujący - poza blankietowym zarzutem - nie sformułował konkretnych uchybień Sądu Okręgowego w zakresie prowadzenia postępowania dowodowego, czy następnie jego oceny.

Tym bardziej, że dla skuteczności zarzutu naruszenia art. 233 § 1 kpc, nie wystarcza twierdzenie o wadliwości dokonanych ustaleń faktycznych, odwołujące się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego, nie odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie Sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien zatem wskazać, jakie kryteria oceny naruszył Sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając (wyrok SA w Warszawie z 20.12.2006r., VI ACa 567/06, opubl. LEX nr 558390). Postawienie zarzutu obrazy art. 233 § 1 kpc nie może bowiem polegać na zaprezentowaniu ustalonego przez siebie, na podstawie własnej oceny dowodów stanu faktycznego. Skarżący może tylko wskazywać, posługując się wyłącznie argumentami jurydycznymi, że Sąd rażąco naruszył zasady logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego i że uchybienie to mogło mieć wpływ na wynik sprawy (wyrok SN III z 18.06.2004r., CK 369/03, opubl. LEX nr 174131). Zaś uwzględnienie przez Sąd w ocenie materiału dowodowego powszechnych i obiektywnych zasad doświadczenia życiowego nie usprawiedliwia zarzutu przekroczenia granic swobodnej oceny dowodów na tej tylko podstawie, że indywidualne i subiektywne doświadczenia strony są od tych zasad odmienne (wyrok SN z 5.08.1999r., II UKN 76/99, opubl. w OSNP 2000/19/732).

Tym bardziej, że przenosząc powyższe rozważania na grunt rozpoznawanej sprawy należy wyraźnie podkreślić - czego zdaje się nie dostrzegać strona skarżąca

- że o ile co do zasady nie ma podstaw do generalizowania odpowiedzialności Skarbu Państwa w każdej sytuacji, gdy dochodzi do naruszenia dóbr osobistych osadzonych, szczególnie tak doniosłych i istotnych, jak zdrowie - co bezpodstawnie zarzuca skarżący
- jakoby Sąd I instancji dokonał takiego założenia, to jednak w realiach rozpoznawanej sprawy uchybienia funkcjonariuszy wskazanej jednostki penitencjarnej w zakresie obowiązku zapewniania osadzonym bezpieczeństwa w czasie odbywania kary pozbawienia wolności (108 § 1 kkw) były ewidentne. Nie ulega bowiem wątpliwości - choćby z punktu widzenia zasad logicznego rozumowania oraz doświadczenia życiowego - że w kontekście powołanego obowiązku personel ZK w Ł. nie mając żadnych informacji na temat Ł. F. nie powinien być pochopnie - jedynie na podstawie wrażenia stwarzanego przez aresztowanego - zakwalifikować go de facto nie tylko jako osadzonego nie stwarzającego problemów, ale wręcz traktować go jako potencjalną ofiarę. Poza tym - niezależnie od wstępnej kwalifikacji aresztowanego - wobec braku na jego temat konkretnych informacji oraz zachodzących wątpliwości, choćby przez pryzmat powagi zarzutu w związku z którym został on tymczasowo aresztowany, powinny być zostać w stosunku do niego zachowane wzmożone środki ostrożności oraz czujność, bez względu na jego postawę i stwarzane wrażenie. W tym kontekście osadzenie aresztowanego w 3-osobowej celi wspólnie z dwoma innymi, niezdemoralizowanymi i niestwarzającymi kłopotów wychowawczych współwięźniami, nota bene odbywającymi kary pozbawienia wolności za dużo lżejsze gatunkowo przestępstwa, było - jak trafnie uznał Sąd I instancji - ewidentnym błędem funkcjonariuszy wskazanej jednostki. Tym bardziej, że skoro przyjmujący aresztowanego mimo jego błędnej kwalifikacji zalecił jednak w praktyce jego stały dozór, to osadzenie go w celi bez takiego nadzoru, czy monitoringu dodatkowo świadczy o nielogiczności i nieracjonalności, a zatem wadliwości postępowania funkcjonariuszy ZK w Ł.. W tym kontekście szybka reakcja personelu na zaistniałą sytuację pobicia nie może ekskulpować pozwanego. Rolą Skarbu Państwa jest bowiem bezwzględne zapewnienie osadzonym bezpiecznych warunków izolacji, zatem co do zasady to pozwanego obciąża ryzyko błędnej

o

decyzji w zakresie osadzenia poszczególnych osób na wypadek negatywnych skutków takiej decyzji, co zresztą wprost wynika z ujętego w art. 24 § 1 kc domniemania bezprawności zachowania naruszydiciela dóbr osobistych, czego pozwany nie zdołał obalić.

W tym miejscu należy również podkreślić sprzeczność - choćby z zasadami logiki i doświadczenia życiowego - lansowanej przez stronę pozwaną odmiennej wersji wydarzeń z dnia 13 marca 2011 r. - nota bene nie popartej żadnymi dowodami. Za nieprawdopodobne i nieracjonalne należy bowiem uznać, jakoby to dużo straszy od Ł. F., 59-letni, chory i dużo słabszy fizycznie powód próbował zmusić go do jakichkolwiek czynności seksualnych. Szczególnie, że powód nie miał przeszłości kryminalnej, nie był zdemoralizowany i nie stwarzał kłopotów wychowawczych oraz odbywał karę pozbawienia wolności za relatywnie dużo łżejsze gatunkowo przestępstwa. Zatem nie miał żadnych motywów do ewentualnego - sugerowanego przez stronę pozwaną - prokrowacyjnego względem Ł. F. zachowania. Poza tym zdaniem Sądu Apelacyjnego - nawet gdyby hipotetycznie przyjąć, że to faktycznie powód wyszedł wobec aresztowanego z upokarzającą propozycją, to choćby z uwagi na powołane powyżej różnice między tymi osobami (co do wieku, siły fizycznej), brak jakiegokolwiek realnej groźby wobec Ł. F. poddania go uwłaczającym czynnościom, jest mało prawdopodobne, żeby reakcją Ł. F. było ciężkie pobicie powoda oraz uderzenie współosadzonego W. O..

Wobec powyższego uznania Sądu Apelacyjnego nie mogły zyskać także sformułowane przez skarżącego zarzuty naruszenia prawa materialnego, w tym szczególnie art. 448 kc, czy też art. 361 § 1 kc, w sytuacji gdy związek przyczynowo-skutkowy między bezprawnym zachowaniem (powołanymi uchybieniami personelu ZK w Ł.) a krzywdą i szkodą powoda jest oczywisty. Uwadze apelującego zdaje się bowiem umykać okoliczność, że gdyby nie wadliwa ocena Ł. F. co do potencjalnego zagrożenia z jego strony w stosunku do współosadzonych, względnie zaniechanie przez funkcjonariuszy faktycznego, dostatecznego, stałego nadzoru nad nowym - nieznanym - osadzonym, to do wyrządzenia doznanej przez powoda krzywdy by nie doszło, nie powstałaby bowiem nawet potencjalna możliwość takiego zagrożenia. Dodatkowo należy podnieść, że odpowiedzialność Skarbu Państwa w trybie art. 417 § 1 kc, stanowiącego podstawę jego odpowiedzialności w niniejszej sprawie - nie jest oparta na zasadzie winy konkretnej osoby, gdyż wynika z szeroko rozumianej bezprawności Skarbu Państwa. Nadto w kontekście analizowanego przypadku pozostający w izolacji, pod nadzorem funkcjonariuszy systemu penitencjarnego Ł.

F., nie mógł być traktowany jako osoba trzecia, za której zachowanie pozwany nie odpowiada.

Aprobaty Sądu Apelacyjnego nie znalazł również zarzut obrazy art. 455 kc, polegający na zasądzeniu odsetek ustawowych od przyznanego powodowi zadośćuczynienia od daty doręczenia stronie pozwanej odpisu pozwu (13 maja 2011 r.), a nie dopiero od daty wyrokowania. Zobowiązanie dłużnika do naprawienia szkody spowodowanej czynem niedozwolonym jest zobowiązaniem o charakterze bezterminowym. Wobec tego zadośćuczynienie należy traktować jak wierzytelność bezterminową, a więc świadczenie to powinno być spełnione niezwłocznie po wezwaniu dłużnika do wykonania (art. 455 k.c.). Stosownie do art. 481 § 1 k.c. wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, jeżeli dłużnik opóźnił się ze spełnieniem świadczenia. O takim opóźnieniu można mówić, gdy dłużnik nie spełnia świadczenia w terminie, w którym stało się ono wymagalne, także wówczas, gdy kwestionuje istnienie lub wysokość świadczenia. Wymagalność zadośćuczynienia z art. 445 § 1 k.c. i związany z nią obowiązek zapłaty odsetek za opóźnienie przypadają na dzień doręczenia dłużnikowi wezwania do zapłaty przed wytoczeniem powództwa albo odpisu pozwu (ewentualnie pisma rozszerzającego powództwo, chyba że rozszerzenie nastąpiło na rozprawie w obecności dłużnika). Z charakteru świadczenia z art. 445 § 1 k.c., którego wysokość zależna jest od oceny rozmiaru krzywdy, ze swej istoty trudno wymiernej i zależnej od szeregu okoliczności związanych z następstwami uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia, wynika, że obowiązek jego niezwłocznego spełnienia powstaje po wezwaniu dłużnika i że od tego momentu należą się odsetki za opóźnienie (wyrok SN z 18.09.1970 r., OSNCP 1971,poz.103). Obowiązywanie bardzo wysokich odsetek ustawowych spowodowało w przeszłości zarysowanie się pewnej tendencji do przyjmowania wyjątków od ogólnej zasady i uznawania w niektórych przypadkach, że przyznanie odsetek ustawowych począwszy od daty wymagalności (zamiast od daty orzekania przez sąd) mogłoby w wielu sytuacjach stanowić nieuzasadnione uprzywilejowanie wierzyciela. Nie wdając się w ocenę jurydycznej prawidłowości takiej praktyki zważyć należy, że w żadnym stopniu nie może się odnosić do rozpoznawanej sprawy. Jak zasadnie wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 28 października 2011 r. (sygn. akt VI ACa 247/11, LEX nr 1103602), obecnie funkcja odszkodowawcza odsetek przeważa nad ich funkcją waloryzacyjną. W tej sytuacji zasądzanie odsetek od daty wyrokowania prowadzi w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowi nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniając go niekiedy

do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenia sądu znoszące obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres.

1 n

Warto odnotować wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2011 r. w sprawie I CSK 243/10 - LEX nr 848109. Sąd Najwyższy wskazując na występującą w orzecznictwie rozbieżność stanowisk co do początkowego terminu naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za doznaną krzywdę, zaprezentował pogląd, że jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma niewątpliwie możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już w tym terminie powinny się należeć od tego właśnie terminu. Stanowiska tego nie podważa pozostawienie przez ustawę zasadzenia zadośćuczynienia i określenia jego wysokości w pewnym zakresie uznaniu sądu. Przewidziana w art. 445 § 1 i art. 448 k.c. możliwości przyznania przez sąd odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za krzywdę nie zakłada bowiem dowolności ocen sądu, a jest jedynie konsekwencją niewymiernego w pełni charakteru okoliczności decydujących o doznaniu krzywdy i jej rozmiarze. Mimo więc pewnej swobody sądu przy orzekaniu o zadośćuczynieniu, wyrok zasądający zadośćuczynienie nie ma charakteru konstytutywnego, lecz deklaracyjny. Wymagalność roszczenia o zadośćuczynienie za krzywdę, a tym samym i początkowy termin naliczania odsetek za opóźnienie w zapłacie należnego zadośćuczynienia, może się różnie kształtować w zależności od okoliczności sprawy. Terminem, od którego należą się odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia za krzywdę, może być więc, w zależności od okoliczności sprawy, zarówno dzień poprzedzający wyrokowanie o zadośćuczynieniu, jak i dzień tego wyrokowania. W wyroku z dnia 16 grudnia 2011 r. (V CSK 38/11, LEX nr 1129170), Sąd Najwyższy wyjaśnił, że ratio legis art. 14 ustawy ubezpieczeniowej, podobnie jak i art. 817 k.c., opiera się na uprawnieniu do wstrzymania wypłaty odszkodowania w sytuacjach wyjątkowych, gdy istnieją niejasności odnoszące się do samej odpowiedzialności ubezpieczyciela albo wysokości szkody. Ustanawiając krótki termin spełnienia świadczenia ustawodawca wskazał na konieczność szybkiej i efektywnej likwidacji szkody ubezpieczeniowej. Po otrzymaniu zawiadomienia o wypadku ubezpieczyciel lub Fundusz - jako profesjonalista korzystający z wyspecjalizowanej kadry i w razie potrzeby z pomocy rzeczoznawców (art. 355 § 2 k.c.), obowiązany jest do ustalenia przesłanek swojej odpowiedzialności, czyli samodzielnego i aktywnego wyjaśnienia okoliczności wypadku oraz wysokości powstałej szkody. Nie może wyczekiwać na prawomocne rozstrzygnięcie sądu. Bierne oczekiwanie ubezpieczyciela na wynik toczącego się procesu naraża go na ryzyko popadnięcia w opóźnienie lub zwłokę w spełnieniu świadczenia odszkodowawczego. Rolą sądu w ewentualnym procesie może być jedynie kontrola prawidłowości ustalenia przez ubezpieczyciela wysokości odszkodowania. Odsetki, zgodnie z art. 481 k.c., stanowią opartą na uproszczonych zasadach rekompensatę typowego uszczerbku majątkowego doznanego przez wierzyciela wskutek pozbawienia go możliwości czerpania korzyści z należnego mu świadczenia pieniężnego. Jeżeli zobowiązany nie płaci zadośćuczynienia w terminie wynikającym z przepisu szczególnego lub w terminie ustalonym zgodnie z art. 455 in fine k.c., uprawniony nie ma możliwości czerpania korzyści z zadośćuczynienia, jakie mu się należy już w tym terminie. W konsekwencji odsetki za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia należnego uprawnionemu już wówczas powinny się należeć od tego właśnie terminu (podobnie Sąd Najwyższy także w innych wyrokach, np. z dnia 8 sierpnia 2012 r., I CSK 2/12, LEX nr 1228578, z dnia 18 lutego 2010 r., II CSK 434/09, LEX nr 602683, z dnia 8 lutego 2012 r., V CSK 57/11, LEX nr 1147804, z dnia 18 listopada 2009 r., II CSK 257/09, LEX nr 551204, z dnia 15 lipca 2004 r. V CK 640/03, niepubl., z dnia 19 września 2002 r., V CKN 1134/2000, niepubl. i z dnia 10 stycznia 2000 r., III CKN 1105/98, OSNC 2000, nr 7-8, poz. 134). W wymienionym wyroku z dnia 18 listopada 2009 r. Sąd Najwyższy wskazał dodatkowo, że spełnienie przez ubezpieczyciela świadczenia w terminie późniejszym może być usprawiedliwione jedynie wówczas, gdy ubezpieczyciel powoła się na istnienie przeszkód w postaci niemożliwości wyjaśnienia okoliczności koniecznych do ustalenia odpowiedzialności albo wysokości świadczenia, mimo działań podejmowanych ze szczególną starannością. A na takie okoliczności skarżący nie wskazuje.

Natomiast na uwzględnienie zasługiwał zarzut obrazu art. 94 uksc, gdyż uwadze Sądu I instancji umknęła przewidziana w tym przepisie regulacja, iż Skarb Państwa nie ma obowiązku uiszczania opłat, a zatem pośród kosztów sądowych,



jakie Sąd Okręgowy nakazał w trybie art. 113 ust. 1 cytowanej ustawy ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Okręgowego w Łodzi, nie mogła znaleźć się nieuiszczona przez zwolnionego od kosztów sądowych w całości powoda część opłaty od pozwu od oddalonej części powództwa (tj. kwota (...),5 zł). Ściągnięciu podlegać zatem mogły jedynie pozostałe koszty sądowe - tj. in casu wydatki na wynagrodzenie biegłego (887,50 zł), do jakiej to kwoty Sąd Apelacyjny obniżył określoną w punkcie 3 wyroku sumę.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 386 § 1 kpc, Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok jedynie w zakresie punktu 3, w ten tylko sposób, że obniżył kwotę 7.931 złotych do kwoty 887,50 złotych i na podstawie art. 385 kpc oddalił apelację w pozostałej części jako bezzasadną.

W przedmiocie kosztów postępowania na podstawie art. 98 § 1 - 3 kpc i art. 108 § 1 kpc w zw. z § 2 ust. 1 i 2, § 6 pkt 6 oraz § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.), Sąd Apelacyjny zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 złotych, tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.